



## Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży

Deutsch-Polnisches Jugendwerk

### OD WRZEŚNIA - NA ZAWSZE

*Gdy ludzie doprowadzą do doskonałości sposoby wzajemnego porozumienia się, powiedzą sobie nareszcie naprawdę, z duszy do duszy, co o sobie myślą.*

Tę myśl Stanisława Jerzego Leca można by przyjmując za motto wszystkich projektów realizowanych przez nasze gimnazjum w ramach PNWM-u. Wieloletnia współpraca ze szkołą w Reken zaowocowała powstaniem trwałych przyjacielskich więzi oraz lepszym zrozumieniem kultury obu narodów. Ponadto, zgodnie ze wcześniejszym założeniem, wyzwoliły nas od stereotypowego myślenia o sobie jak również skłoniły do szczerych rozmów o naszej historii i przyszłości. W dniach 11-15 czerwca br. ponownie gościliśmy w naszych domach niemieckich partnerów- kolegów, którzy tak życzliwie przyjęli nas przed dziewięcioma miesiącami. Po długiej rozłące wreszcie zawitali do naszego miasta. Dzięki ich wizycie przeżyliśmy pięć niezapomnianych dni, które z pewnością na długo pozostaną w naszej pamięci. We



**wtorek**, czyli pierwszego dnia pobytu naszych kolegów w Polsce, pokazaliśmy im nasze gimnazjum. Mieli okazję zobaczyć, jak wygląda nauka w polskich szkołach i czym różni się od nauki w Niemczech. Po południu przedstawiliśmy naszym kolegom swoim rodzicom, po czym spędziliśmy z nimi wolny czas. Wieczorem wszyscy spotkaliśmy się w kręgielni. Był to świetny czas na odnowienie znajomości oraz ponowne zintegrowanie się ze wszystkimi. W **środe** uczestniczyliśmy w warsztatach organizowanych na terenie szkoły. Naszym zadaniem było przygotowanie plakatu przedstawiającego różnice w obchodzeniu różnego rodzaju świąt czy obrzędów w Polsce i w Niemczech. Okazuje się, że uroczystości takie jak Boże Narodzenie czy urodziny mają wiele wspólnych cech w obu krajach, z kolei karnawał Niemcy świętują zupełnie inaczej niż my, Polacy. Po południu udaliśmy się do Urzędu Miasta, gdzie pani burmistrz wraz z wiceburmistrzem ciepło przywitali naszych gości. W Urzędzie Miasta obejrzelśmy krótki film o Rydułtowach, który z pewnością przybliżył naszym kolegom historię miasta oraz pokazał pewne tradycje ściśle związane z kulturą Śląska. Po wolnym czasie spędzonym w rodzinach wszyscy spotkaliśmy się na rynku w Rybniku, aby wspólnie zwiedzić to śliczne miasteczko, a następnie wyruszyć na zakupy i do kina. **Czwartek** niewątpliwie różnił się od pozostałych dni, ponieważ wtedy odbyła się wycieczka do Oświęcimia. Towarzyszyły nam ogromne emocje jak i zaciekawienie. Wydaje mi się, że to, co zobaczyliśmy w Auschwitz oraz w Birkenau jest nie do opisania. Każdy powinien odwiedzić ten obóz-muzeum na własne oczy, aby zrozumieć, jak wielką szkodę czyni ludziom każdy totalitarny i faszystowski system. Aby zrozumieć, jak nienawiść niszczy relacje międzyludzkie. Nie czułam się zaskoczona, kiedy po opuszczeniu muzeum wszyscy milczeli i przez dłuższy czas nikt nie zamienił ze sobą ani słowa. Nie bardzo wiedzieliśmy co mamy powiedzieć. W **piątek** zwiedzaliśmy Rydułtowy. Nasi partnerzy z zaciekawieniem słuchali, co mieliśmy im do powiedzenia na temat najważniejszych zabytków w naszym mieście. Podkreślaliśmy zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w infrastrukturze miasta. Po kilkugodzinnym spacerze wszyscy z ogromną przyjemnością spędziliśmy czas na naszej rydułtowskiej RAFIE. Nieubłagane zbliżał się ostatni wieczór. Tak więc po południu spędzonym z rodzinami, spotkaliśmy się w szkole na biesiadzie pożegnalnej. Tam przedstawiliśmy rodzicom nasze plakaty wykonane w **środe**, po czym do późnych godzin wspólnie się bawiliśmy. Tańczyliśmy oraz śpiewaliśmy piosenki. Zakreśliły się także pierwsze łzy w naszych oczach. Cieszyliśmy się, ponieważ był to niezapomniany wieczór, ale byliśmy także pełni żalu- przecież nadchodził czas rozstania. **Sobota**. Po nieprzespanej nocy, pełnej rozmów oraz wymiany wrażeń, spotkaliśmy się, aby wyruszyć na lotnisko. Kiedy dojechalśmy na miejsce, wszyscy mieli mieszane uczucia, jednak kiedy usłyszeliśmy, że za chwilę musimy wracać, wszyscy zaczęli płakać. Przez dobre pół godziny ściskaliśmy się, nie potrafiąc się rozstać. Tak bardzo było nam żal, że odjeżdżają. Przyjaciele, którzy związali się ze sobą we wrześniu, niecierpliwie oczekujący na ponowne spotkanie w czerwcu, teraz musieli się rozstać. Oczywiście, będziemy utrzymywać kontakt poprzez e-maile czy facebook, ale tylko nieliczni z nas jeszcze raz się spotkają. Ta myśl nas przerażała. Tak więc bogatsi w setki nowych wspomnień ostatni raz pożegnaliśmy naszych niemieckich przyjaciół. Z nadzieją, że o sobie nie zapomnimy i być może w niedalekiej przyszłości, już prywatnie, będziemy mieć okazję do ponownych odwiedzin i spotkań. Była to przygoda, którą zapamiętamy

*Monika Marszolik, kl. II c  
pod kierunkiem p. B. Spakowskiej*

**Dobrodošli v Sloveniji, czyli kolejne spotkanie partnerskie w ramach programu Comenius.**

Słowenia, państwo położone w Europie Środkowej, gościło uczniów i nauczycieli z pięciu grup partnerskich w ramach trzeciej wizyty w projekcie Comenius „Zobacz, skosztuj i posłuchaj – to jest nasza ziemia.” My również byliśmy wśród tej międzynarodowej społeczności szkolnej :) Nasza grupa liczyła sześcioro uczniów i czworo nauczycieli z Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach. 15 maja późnym popołudniem, po kilkunastogodzinnej podróży, dotarliśmy do miasta Šmarješke Toplice. Na miejscu czekały już słoweńskie rodziny, które gościły nas w swoich domach przez najbliższych kilka dni. Następnego ranka pojechaliśmy zwiedzać liczące nieco ponad 23 tys. mieszkańców Novo Mesto. Oglądaliśmy tamtejsze zabytki i najciekawsze miejsca, w tym katedrę p.w. Św. Mikołaja. Fajnym doświadczeniem był spływ tratwą po rzece Krka. W jego trakcie pani ubrana w ludowy strój opowiadała nam różne ciekawostki o mieście, a w przerwach słuchaliśmy tradycyjnych słoweńskich piosenek wygrywanych przez akordeonistę. Po powrocie udaliśmy się do naszych rodzin goszczących. W piątek większość dnia spędziliśmy w szkole Šmarjeta. Na początku zostaliśmy powitani przez panią dyrektor Nevenkę Lahne. Uczniowie słoweńscy przedstawili krótki program artystyczny, m. in. śpiewając hymny narodowe partnerów w ich oryginalnych językach. Wcześniej, jeszcze przed oficjalnym programem, wraz z naszymi czeskimi rówieśnikami przygotowaliśmy wystawę zdjęć poświęconą naszym poprzednim wizytom partnerskim w Rydułtowach i Hranicach. Później zwiedzaliśmy klasopracownie i pokazyaliśmy przygotowane przez nas prezentacje o swoich miastach i szkołach. Jedną z wielu atrakcji tego dnia było próbowanie tradycyjnych potraw naszych kolegów z Portugalii, Turcji, Słowenii oraz Czech i rozpoznawanie, która z nich została przygotowana przez kucharza ze Słowenii, a która przywieziona przez partnerów. Następnie wszyscy razem – uczniowie i nauczyciele - graliśmy w tenisa stołowego, wspinaliśmy się na ścianie wspinaczkowej i rozegraliśmy mecze piłki nożnej. Bardzo ciekawe było obserwowanie jak panie z koła gospodyń wiejskich przygotowywały tradycyjne ciasto słoweńskie, poticę, która jedzona jest w okresie świąt wielkanocnych. Po zajęciach w szkole udaliśmy się do Urzędu Miasta Šmarješke Toplice gdzie spotkaliśmy się z panią burmistrz. Odwiedziliśmy także sklepik z produktami miodowymi, który znany jest w regionie z bardzo dobrej jakości swoich wyrobów. Degustowaliśmy tam różne produkty z miodu i dowiedzieliśmy się w jaki sposób są wytwarzane. Mimo deszczowej pogody wszyscy w dobrych humorach wróciliśmy do rodzin - jedni z nas pojechali na basen, inni na mecz koszykówki. Ostatni dzień w Słowenii każdy uczeń spędził wraz z rodzinami. To oni zapewnili nam ciekawą i pełną wrażeń sobotę. W niedzielny poranek nadszedł czas powrotów, musieliśmy opuścić piękne Šmarješke Toplice i wrócić do Rydułtów. Kto by pomyślał, że w ciągu czterech dni można się z kimś tak bardzo zżyć. Pożegnania zwykle bywają najtrudniejsze - były łzy, mnóstwo przytulania, ale i radość, że wracamy do domu. Projekty takie jak Comenius dają uczniom szansę na szlifowanie języka angielskiego, ale i na nowe przyjaźnie i doświadczenia, zwłaszcza kulturowe. Po kolejnych dwunastu godzinach wszyscy bezpiecznie wróciliśmy do domu..

*Joanna Przesmycka, kl. III C*

**Lekcja demokracji w Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach.**

*„Bez społeczeństwa obywatelskiego nie ma demokracji” Ernest Gellner*

Pod tym hasłem młodzież Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach – klasy IIe i IIIe spotkała się dnia 7 czerwca br. z Posłem RP Ryszardem Zawadzkiem. Demokracja, chociaż przez wiele osób uznana za najlepszy z ustrojów stworzonych przez człowieka, nadal jest tematem licznych dyskusji. I właśnie na taką dyskusję byliśmy przygotowani. Pan Poseł nie zawiódł naszych oczekiwań. Swoje wystąpienie rozpoczął od postawienia ważnego pytania – „*Kim jesteśmy?*” prowokując nas do przemyślenia kwestii najważniejszych praw obowiązujących w demokratycznym państwie, zasadach funkcjonowania podstawowych organów władzy podkreślając, że do najważniejszych zadań państwa należy dbanie o dobro obywateli na własnym terenie, jak i poza jego granicami. Najważniejszym jednak punktem spotkania były zadawane przez nas pytania – a było ich wiele.....jedne dotyczyły edukacji sześciolatków, inne sytuacji gospodarczej państwa i perspektyw dla młodych poszukujących pracy ludzi. Nie obyło się też bez pytań na temat kondycji politycznej Platformy Obywatelskiej i jej recepty na zwycięstwo w przyszłych wyborach. Niestety czas każdego spotkania jest ograniczony – żałujemy, że tak szybko minął, bo wiele byłoby jeszcze do wyjaśnienia. Spotkanie to z pewnością uświadomiło nam jak ważne jest nasze uczestnictwo w życiu społecznym naszego kraju, ale i lokalnego środowiska. Znając własne potrzeby możemy podejmować działania służące wspólnemu dobru i kształtowaniu świadomego obywatelskiego społeczeństwa, którym chcemy przecież być. Dziękujemy Posłowi RP Ryszardowi Zawadzkiemu za odwiedzenie naszej szkoły licząc na równie ciekawe lekcje wiedzy obywatelskiej w przyszłości.

*Aleksander Skaba  
klasa II e*